

Zbigniew Czerski

O niektórych zagadnieniach z zakresu dziedziczenia, podziału i obrotu gospodarstwami rolnymi i działkami leśnymi

Palestra 31/9(357), 65-68

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW CZERSKI

**O NIEKTÓRYCH ZAGADNIENIACH
Z ZAKRESU DZIEDZICZENIA, PODZIAŁU I OBROTU
GOSPODARSTWAMI ROLNYMI I DZIAŁKAMI LEŚNYMI**

W dniu 20 listopada 1986 r. rozpoczęła działalność Komisja do Spraw Reformy Prawa Cywilnego. Do zadań Komisji należy opracowanie projektów zmian kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego w celu dostosowania tych kodeksów do obecnych i perspektywicznych potrzeb społeczno-gospodarczych kraju, a także opracowanie, w razie potrzeby, projektów zmian innych ustaw oraz projektów ustaw szczególnych z zakresu prawa cywilnego.

Prace tej Komisji są obecnie niezbędne dla uporządkowania systemu prawa cywilnego. Podstawowym wymaganiem jest tu zasada jedności prawa cywilnego, regulującego stosunki prawne między wszystkimi podmiotami, które powinny być ujęte w taki sposób, aby mogły regulować stosunki majątkowe związane z wszystkimi istniejącymi w naszym kraju formami własności.

Zagadnienie własności nieruchomości rolnych jest od wielu lat przedmiotem szczególnej troski ustawodawcy. Należy tu podkreślić sformułowania ostatniej nowelizacji kodeksu cywilnego w tej dziedzinie, zawarte w aktualnym brzmieniu art. 131 tegoż kodeksu, tj. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26.III.1982 r. o zmianie ustawy-Kodeks cywilny. Artykuł ten potwierdza i jeszcze raz mocno podkreśla zasadę konstytucyjną stwierdzając, że przy tłumaczeniu i stosowaniu niniejszego kodeksu należy mieć na względzie, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa gwarantuje własność i całkowitą ochronę indywidualnych gospodarstw rolnych, stanowiących trwałą i równoprawny element społeczno-gospodarczego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W tej samej ustawie z dnia 26.III.1982 r. zostały znówelizowane przepisy art. 1059 i następnych całego tytułu X kodeksu cywilnego, dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych. Nie omawiając wszystkich tych zmian, które były już przedmiotem wielu publikacji, pragnę jednak podnieść tu zagadnienie, które w moim przekonaniu domaga się odmiennego uregulowania, gdyż jest rozwiązane w sposób niekonsekwentny i prowadzący do niekorzystnych z punktu widzenia społecznego skutków.

1. Mianowicie jednym z zasadniczych uregulowań wynikających z postanowień ustawy z dnia 26.III.1982 r. o zmianie kodeksu cywilnego była nowelizacja art. 1063 sprowadzająca się do tego, że Skarb Państwa został wyeliminowany od dziedziczenia gospodarstwa rolnego w wypadku, gdy żaden ze spadkobierców nie odpowiadał warunkom przewidzianym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Właśnie w takim wypadku — zgodnie z nowym brzmie-

niem art. 1063 — gospodarstwo to dziedziczą spadkobiercy na zasadach ogólnych. Jednocześnie jednak w art. 2 ustawy z dnia 26.III.1982 r. postanowiono, że przepisy tej ustawy — a więc również i znowelizowaną zasadę art. 1063 k.c., eliminującą Skarb Państwa od dziedziczenia — stosuje się dopiero do spadków otwartych od dnia jej wejścia w życie.

Jest to uregulowanie bez wstecznego działania ustawy, a więc wbrew dotychczasowym uregulowaniom prawnym, jakie miały miejsce w tej dziedzinie. Mówiąc skrótowo, ustawa dotyczy spadków po osobach, które zejdą ze świata po dniu 6 kwietnia 1982 r., to jest po dniu jej ogłoszenia.

Moim zdaniem, jest to nielogiczne i niezgodne z zasadniczymi założeniami ideowymi, a także społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi, jakie legły u podstaw noweli z dnia 26.III.1982 r. Wszystkie te ważne względy, które spowodowały nowelizację art. 131 k.c. oraz nowelizację tytułu X o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, przemawiają za tym, aby stosować je niezwłocznie. Należy przy tym pamiętać, że postępowania spadkowe z reguły toczą się nieraz w kilka lub kilkanaście lat po śmierci spadkodawcy. Gospodarstwo rolne nie leży, oczywiście, przez ten czas odłogiem. Jest uprawiane i zarządzane. Względy społeczne i ekonomiczne przemawiają za tym, żeby ci, którzy w nim pracują, nie musieli się zastanawiać, czy czasami względy formalne nie spowodują odebrania im tego gospodarstwa, czy nie odbierze im tego Skarb Państwa. Po to właśnie znowelizowano art. 1063 k.c., o czym była wyżej mowa.

Przepis o braku wstecznego działania ustawy przekreśla w znacznej mierze jej sens w zakresie skutków społecznych polegających na wzmożeniu czynników stymulowania produkcji rolnej w zakresie psychologicznym. Sytuacja taka może rodzić zrozumięte uczucie pokrzywdzenia na tle takiego niekonsekwentnego różnicowania. Pamiętać przy tym należy, że wszystkie ważne względy przemawiają za jednolitym traktowaniem spadkobrania w wyniku postępowań sądowych. Żaden rolnik nie zrozumie takiego różnicowania w czasie (w zależności od tego, czy spadkodawca zmarł po wejściu w życie noweli, czy też dzień wcześniej).

Doprowadziłoby to przecież do tego, że nawet w wypadku postępowania sądowego po obojgu małżonkach, którzy zmarli w różnych datach, inaczej przebiegałoby dziedziczenie tych samych spadkobierców (np. dzieci) po ojcu, a inaczej po matce w tym samym postępowaniu działowym. W jednym z tych wypadków po zmarłym wcześniej rodzicu dziedziczyłby Skarb Państwa, a w drugim — nie. Byłoby to szokujące i niezrozumiałe.

Trzeba zaznaczyć, że nowelizacje kodeksu cywilnego, jakie miały miejsce uprzednio i wynikały z przyczyn społecznych i ekonomicznych, działały z mocą wsteczną właśnie ze względów wyżej wymienionych. Tak więc np. art. 2 § 1 ustawy z dnia 26.X.1971 r. zmieniającej kodeks cywilny (Dz. U. z 1971 r. Nr 27, poz. 252) wyraźnie stanowił, że do dziedziczenia gospodarstwa rolnego należącego do spadku otwartego przed dniem wejścia w życie no-

weli stosuje się znowelizowane przepisy kodeksu cywilnego, chyba że przed tym dniem nastąpił już dział spadku.

Ta sama zasada — podyktowana troską o pewność obrotu prawnego — mogłaby być zastosowana również w wypadku zmian nowelizacyjnych wynikających z ustawy z dnia 26.III.1982 r. W przeciwnym razie wszystkie założenia, jakie legły u podstawy noweli do k.c. z dnia 26.III.1982 r., zostają w znacznej mierze przekreślone. Eliminacja Skarbu Państwa od dziedziczenia, wynikająca z ustawy z dnia 26.III.1982 r., musi być przecież konsekwentna. Nie można bowiem naruszać zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych i ochrony ich własności sprecyzowanych z taką mocą przez art. 131 k.c., ustalony w nowym brzmieniu przez tę samą nowelę.

Istnieją różne możliwości ochrony pewności obrotu prawnego. W najdalej idącym wypadku można by przyjąć zasadę, że postanowienia noweli do k.c. nie dotyczą spraw, w których prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia praw do spadku już zapadły.¹ Jednakże przyjęcie — jako daty granicznej — daty śmierci spadkodawcy prowadzi do tego, że (wiem o tym z własnego doświadczenia) spadkobiercy obawiają się po prostu wnosić sprawy o nabycie praw do spadku do sądu, pozostają w niepewności i stają się łatwym żerem plotek i pogłosek. A przecież chodziło właśnie o to, aby takie sytuacje społecznie wysoce niepożądane wyeliminować.

2. Innym momentem, który pragnę poruszyć *de lege ferenda*, jest zagadnienie dziedziczenia działek leśnych.

Zagadnieniu to normuje ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa (Dz. U. 1973 r. Nr 48, poz. 283). Zgodnie z art. 2 tej ustawy stosuje się ona do działek zalesionych lub nawet przejściowo pozbawionych drzewostanów, jeśli przekraczają powierzchnię 1000 metrów. Jest to powierzchnia, praktycznie biorąc, odpowiadająca wielkości przeciętnej działki letniskowej lub rekreacyjnej, w większości przecież zalesionej.

Rygoryzm tej ustawy w zakresie minimalnej powierzchni został co prawda nieco złagodzony uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22.X.1980 r. III CZP 52/80 (OSNCP 1981, Nr 4, poz. 54), w której Sąd Najwyższy przyjął w drodze drobiazgowej analizy, że w obecnym stanie prawnym minimalną powierzchnią, do której stosują się przepisy tej ustawy, jest obszar 5.000 mtr. kw.

Natomiast w niczym nie zostało zmienione postanowienie art. 12 ust. 2 ustalające zasadę, że do lasów i gruntów leśnych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, które dotyczą przenoszenia własności i dziedziczenia gospodarstw rolnych. Jak wiadomo bowiem, działka leśna stanowiąca odrębny przedmiot własności, gospodarstwem rolnym nie jest. Jest to wyraźny przykład niespójności prawa. Jaki bowiem sens ma zastosowanie do działki

¹ Na rzecz Skarbu Państwa (dop. autora).

leśnej art. 1059 k.c. odsyłającego do art. 160 k.c., który przewiduje posiadanie przez nabywcę (lub spadkobiercę) kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przecież na działce leśnej się nie pracuje. Na działce leśnej — zwłaszcza tak małej — można co najwyżej zebrać w lecie runo leśne i od czasu do czasu należy wyciąć uschłe drzewo. Do tego nie są potrzebne żadne kwalifikacje. Przeniesienie na działki leśne wymagań odnoszących się do gospodarstw rolnych w sposób mechaniczny i czysto formalny prowadzi do skutków nielogicznych i nie mających nic wspólnego z celami ani społecznymi, ani ekonomicznymi. Rygorystyczne zastosowanie tych przepisów prowadziłoby do tego, że ludzie traciliby domy wybudowane na działkach leśnych w razie ich dziedziczenia i braku np. kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Ze chodzi tu właśnie o kwalifikacje dotyczące prowadzenia gospodarstwa rolnego, a nie o żadne inne, stwierdza to wyraźnie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1986 r. III CZP 76/86, ogłoszone w numerze 28 „Prawa i Życia” z 1987 r. Orzeczenie to stwierdza, że do dziedziczenia działki leśnej nie są potrzebne szczególne kwalifikacje w zakresie prowadzenia gospodarki leśnej.

Przy całym szacunku dla tego orzeczenia, zgodnego zresztą z werbalnym brzmieniem ustawy, nie można tu jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że sama ustawa o dziedziczeniu działek leśnych jest nielogiczna i nie spełnia swoich celów w omawianej dziedzinie, skoro stawia spadkobiercy i nabywcy warunek posiadania kwalifikacji, które z gospodarką leśną wcale się nie wiążą. Dziedziczenie działek leśnych nie powinno być obwarowane w tej sytuacji żadnymi warunkami.

Sądzę, że powyższe uwagi od *lege ferenda*, będące przecież przede wszystkim analizą przepisów ustawowych, ich celów społecznych i ekonomicznych, a także spostrzeżeniami, jakie się najsurowiej w praktyce cywilistycznej, wskazują na niedomagania i niekonsekwencje niektórych przepisów. Wynikają one z częściowych nowelizacji, które powodują owe niespójności w niektórych dziedzinach prawa cywilnego i w sposób ujemny ważą na praktyce sądowej.

ANDRZEJ WARFOŁOMIEJEW

PROPOZYCJE DE LEGE FERENDA W ZAKRESIE OPODATKOWANIA SPADKÓW I DAROWIZN

Autor, zastanawiając się nad dostrzeganymi w praktyce ułomnościami opodatkowania spadków i darowizn, poddaje ocenie zainteresowanych czytelników ogólne propozycje zmian stanu prawnego w tej materii.